

CZERWONY KAPTUREK



EUGENIUSZ SZWARC
CZERWONY KAPTUREK

Baśń muzyczna dla dzieci w 3 aktach (8 obrazach)
muzyka: WŁADYSŁAW SZPILMAN

Przekład i piosenki: MARIAN NIEWIAROWSKI
KAZIMIERZ WINKLER

Scenografia: JOLANTA BONI-MARCZYŃSKA

Kier. muzyczne: MARIAN LIDA

Reżyseria i inscenizacja: MARIA BILLIŻANKA

Układ taneczny: GRAŻYNA KARAS

OBSADA

Czerwony Kapturek
BRYGIDA ZABOROWSKA
Mama Czerwonego Kapturka
BARBARA ADAMIK
Babcia Czerwonego Kapturka
JADWIGA GALANT
Zajaczek Złotouszek
EWA STENGL
Pan Miś
ANDRZEJ GALOS
Świerszcz
ADAM RITTER

Ptaszek Pitptilitka
MARIA DOMAŃSKA
JADWIGA WIERZBICKA
Lis Chytrusek
ANDRZEJ SKWARCZYŃSKI
Wilk
ANDRZEJ PAŁOWSKI
Żuk
ALEKSANDRA RITTER
Leśniczy
STANISŁAW ZIÓŁKOWSKI
Sowa-Strażnik Leśny
ELŻBIETA SŁOMCZYŃSKA
Jeż Szczoteczka
KRISTYNA BEHOUNEK

Premiera 21 grudnia 1981 r.

BAJKA O CZERWONYM KAPTURKU I STRASZNYM WILKU

W bajce tej spotkamy znanego Wam i ukochanego Czerwonego Kapturka, Mamę i Babcię. Spotkamy również wiernych przyjaciół Czerwonego Kapturka — Zajączka Złotouszka, Świerszcza, który na skrzypkach pięknie gra, śmiesznego Niedźwiadka, Ptaszka Pitptilitka z jego siostrzyczkami i groźnych nieprzyjaciół — chytrego i przebiegłego Lisa, strasznego Wilka i samolubnego Żuka. Będą również inne zajączki, wesołe ptaszki, będzie świerszcz i Jeż Szczoteczka, który głośno tupie i uwielbia mleczko.

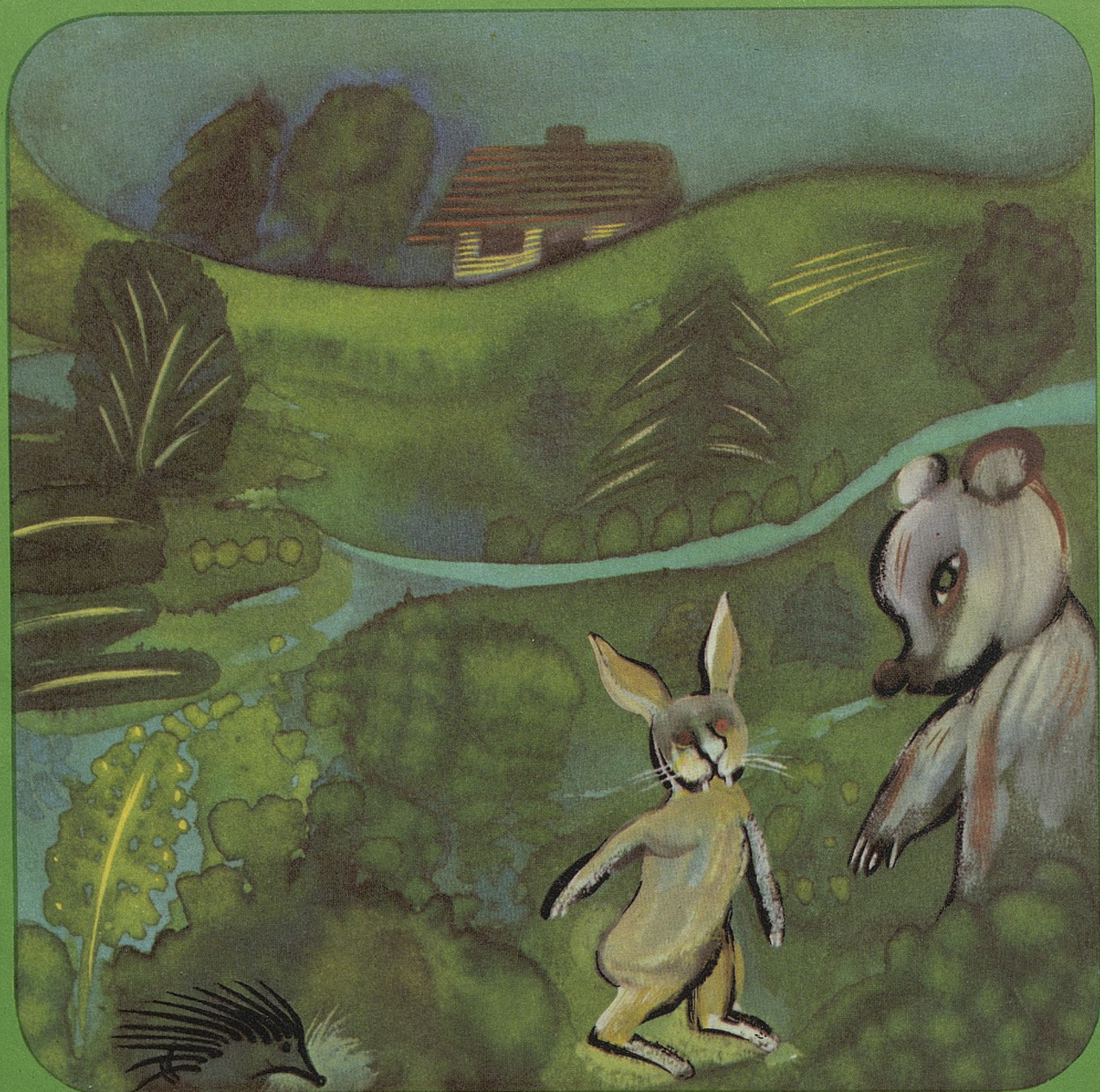
Na dużej, zielonej polanie otoczonej wysokimi drzewami stał maleńki domek. W domku tym mieszkał Czerwony Kapturek, wraz ze swoją Mamą i Tatusiem. Pewnego dnia Zajączek Złotouszek dowiedział się, że Czerwonemu Kapturkowi grozi niebezpieczeństwo. Właśnie stał na polance i obserwował drzwi domku. Czekał na chwilę, kiedy drzwi otworzą się i na progu pojawi się Czerwony Kapturek. Zajączek Złotouszek cały czas rozmyślał nad tym jak ostrzec Czerwonego Kapturka przed niebezpiecznym Wilkiem. Strasznie kochał Czerwonego Kapturka.

Mama przestrzegala swoje dziecko przed groźnym Wilkiem, ale ponieważ Babcia Czerwonego Kapturka była chora, Czerwony Kapturek z koszyczkiem, w którym było ciasto z jagodami i butelka mleka rozmyślał nad tym, jak najszybciej dotrzeć do chorej i samotnej Babci.

Pierwszym napotkanym przyjacielem w lesie był właśnie Zajączek Złotouszek. Zajączek był wdzięczny Czerwonemu Kapturkowi za jego nauki, dzięki którym Złotouszek poznał co to jest odwaga i męstwo. Dawniej strasznie bał się wszystkiego, był płochliwy i ciągle umierał ze strachu. Teraz bardzo chciał, by Czerwony Kapturek uchronił się przed ostrymi zębami Wilka i szczęśliwie wrócił do domu. Czerwony Kapturek nie posłuchał rad Zajączka i odważnie, z piosenką na ustach wędruje przez las.

Po chwili spotyka Jeża Szczoteczkę, który również ostrzega Czerwonego Kapturka, a później Niedźwiadka ze spuchniętym pyszczkiem. Niedźwiadek dopiero przed chwilą skończył wybieranie miodu z dziupli i naraził się pszczołom. Czerwony Kapturek wyjmując z koszyczka butelkę z jodyną i smaruje nią pyszczyk Niedźwiadka. Czerwony Kapturek mówi, że nikogo się nie boi, po spotkaniu i rozmowie z Niedźwiadkiem idzie dalej.

I nagle . . . Zza drzewa pojawia się Lis chytrusek. W swojej rudej główce wymyślił sposób na to, by ułatwić Wilkowi napad na Czerwonego Kapturka. Sądził, że jeśli Wilk zje Czerwonego Kapturka ludzie zastrzelą go, a on przebiegły i chytry Lis zostanie panem i władcą całego lasu.



Po upływie pewnego czasu Czerwony Kapturek dotarł do drugiej leśnej polany, na której rozmawiały i bawiły się ptaszki. Wśród nich był ptaszek Pitptilitka. Gdy tylko zobaczyły Czerwonego Kapturka, natychmiast rozpoczęły swój radosny taniec i ćwierkanie. Czerwony Kapturek prosi ptaszki o pomoc. Ale cóż mogą zrobić małeńkie, słabe ptaszki silnemu i wielkiemu Wilkowi? Czerwony Kapturek zdradza ptaszkom tajemnicę posiadania tabaki i zapalek, których użyje przeciw Wilkowi. Prócz tego Czerwony Kapturek obmyślił jeszcze na Wilka zasadzkę w dzikich moczarach, pod starym dębem.

Niestety . . . chytry Lis podsłuchiwał rozmowę Czerwonego Kapturka z ptaszkami i postanowił wykraść z koszyczka jedyną broń Czerwonego Kapturka. Czerwony Kapturek w groźnym lesie został tylko ze słabymi ptaszkami i małym Zajączkiem.

Losy bajki potoczyły się jednak inaczej, niż chciał tego Zajączek Złotouszek.

Bo oto . . . w gęstych krzakach, na trzęsawisku stał ogromny, ponury zwierz, ze zmierzwioną sierścią. Ostrzył zęby na szlifierce i czekał. Był to znany nam już okrutny WILK. A czekał on na Czerwonego Kapturka.

Okazało się, że chytry Lis sprzymierzył się z Wilkiem, zdradzając przed nim wszystkie tajemnice Czerwonego Kapturka i ptaszków. Wilk pewny siebie nie liczy się ze słowami Lisa i na odgłos kroków Czerwonego Kapturka chowa się w gęste, leśne zarośla i krzaki. Ptaszki cały czas wiernie towarzyszą Czerwonemu Kapturkowi. I wszyscy mieszkańcy lasu starają się jak mogą i na ile potrafią. Najbardziej jednak losem Czerwonego Kapturka przejmuje się małeńki Zajączek Złotouszek. Zdyszany dopędza Czerwonego Kapturka i jednym tchem wyrzuca z siebie wiadomość, o tym, że Lis wykradł tabakę i zapalki z koszyczka Czerwonego Kapturka.

W tej samej chwili zjawiają się Lis i Wilk. Lis znowu kłamie, nie przyznaje się do winy, a Wilk rzuca się na Czerwonego Kapturka, by go zjeść. Napad jednak nie udaje się; Czerwony Kapturek korzysta z ukrytej paczki tabaki i wszyscy łącznie z Wilkiem i zdradliwym Lisem zaczynają kichać. Czerwony Kapturek płacze ze strachu. Razem z nim płacze cały las. Płacze Zajączek Złotouszek i płaczą ptaszki. Wędrówka Czerwonego Kapturka do chorej Babci jeszcze się nie skończyła . . .

I oto . . . za namową przebiegłego, chytrego i zdradliwego Lisa, Wilk przemalowuje sierść na kolor biały, by upodobnić się do psa.

Na trzeciej leśnej polanie Czerwony Kapturek znowu spotyka się z Wilkiem. Tym razem Czerwony Kapturek bierze Wilka za białego pieska. Dziwi się, dlaczego ten miły piesek mówi basem i jest zupełnie zdziwiony. I na dodatek ciągle się oblizuje. Po dziwnej rozmowie z białym pieskiem-Wilkiem, Czerwony Kapturek idzie dalej. A w tym samym czasie okrutny Wilk pędzi w kierunku domku Babci Czerwonego Kapturka.



Przed ostatnią leśną polaną, na leśnym skrzyżowaniu dróg stoi Straż Drogowa, która powołana została do regulowania ruchem i karania tych, którzy nie przestrzegają przepisów drogowych. Pierwszym ukaranym jest Lis. Dostaje się on do Leśnego Komisariatu za wszystkie kłamstwa i przewinienia.

Zaraz, zaraz . . . W bajce jest przecież jeszcze Mama Czerwonego Kapturka. No, właśnie. Mama zaniepokojona przedłużającą się nieobecnością Czerwonego Kapturka zjawia się w lesie. Spotyka Leśniczego, który już wie o losach Czerwonego Kapturka. Zabiera Mamę do swojego samochodu i ze Złotouszkiem pędzą naprzód. Ptaszki pokazują drogę.

W międzyczasie do domku Babci wpada zdyszany Wilk. Wilk oszukuje Babcię, wabi ją i otworzywszy swą gigantyczną paszczę połyka ją. Zadowolony ze swego zwycięstwa nakłada na wielki łeb czepek i okulary Babci i kładzie się do łóżka.

Do drzwi domku puka Czerwony Kapturek. I cóż widzi . . . Na łóżku cała przykryta pierzyną leży Babcia. Tylko dziwią jej duże uszy, dziwny głos, biały kolor twarzy i duże zęby. Czerwony Kapturek jeszcze nie wie, że w łóżku zamiast Babci leży okrutny, zły Wilk. Na pytanie Czerwonego Kapturka: „Babciu, a dlaczego masz takie duże zęby?” — Wilk, który udawał Babcię odpowiada przeraźliwym głosem: — „Żeby cię szybciej zjeść!”. Wstaje z łóżka i połyka za jednym zamachem Czerwonego Kapturka. Z obżarstwa i sytości zasypia.

Tymczasem Leśniczy, Mama Czerwonego Kapturka, Zajączek Złotouszek i Ptaszek Pitptilitek przyjeżdżają przed domek Babci. Wszyscy poszukują Czerwonego Kapturka. Leśniczy domyśla się, gdzie może być Czerwony Kapturek. Wyjmuje duże nożyce, rozcina brzuch śpiącego Wilka, z którego wyskakuje i Babcia i Czerwony Kapturek.

Wszyscy całują się radośnie i śpiewają, a Wilk za karę wędruje do więzienia. Siedzi za siedmioma drzwiami, za siedmioma kluczami w Leśnym Komisariacie.

Babcia, Czerwony Kapturek i Mama śpiewają radośnie piosenkę i wracają szczęśliwi do swoich domów.

Tak to zawsze bywa, że dobrzy ludzie śmieją się, a źli ludzie, złe zwierzęta muszą ponieść zasłużoną karę.

*A teraz drogie dzieci, koniec
Nie pytajcie nas więcej o nic
Bo gdybyśmy coś więcej wiedzieli
Tobyśmy Wam opowiedzieli.*

Opracował:
STANISŁAW MĘDAK

ROZAP_1881_001

KRAKOWSKI TEATR MUZYCZNY

UL. LUBICZ 48

dyrektor i kierownik artystyczny

EWA MICHNIK

z-ca dyrektora

ZENON HAJDUGA

OPERA I OPERETKA W KRAKOWIE
ARCHIWUM

31-500 Kraków, ul. Bracka 15
tel./fax 22-62-10, 22-78-07

SCENA DZIECIĘCA

Dyrekcja Teatru

ul. Senacka 6

31-002 Kraków

Redakcja programu

STANISŁAW MĘDAK

Dyrekcja

Sekretariat — tel. 22-08-79

Współpraca

ANNA JAKUBIEC

Biuro Obsługi Widza

tel. 22-61-85, 22-78-07

Opracowanie graficzne

PIOTR TURNAU